

Sygn. akt X Ka 120/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący SSO Mariusz Jackowski

Sędziowie: SSO Urszula Myśliwska

SSR Monika Tkaczyk-Turek – spr.

Protokolant sekr. sąd. Elżbieta Łopacińska

Przy udziale Prokuratora Andrzeja Piasecznego

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r.

sprawy B. D.

oskarżonej o czyn z art.284 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną i obrońcę od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 31 października 2012 r. sygn. V K 710/05

orzeka

1. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uznaje, iż czyn przypisany oskarżonej został popełniony w bliżej nieustalonym okresie czasu od dnia 1 sierpnia 2000 r. do dnia 10 listopada 2000 r. i łagodzi orzeczoną wobec oskarżonej B. D. karę do 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz warunkowe zawieszenie wykonania kary określa na okres 2 (dwóch) lat próby;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. D. kwotę 2940 zł. (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści złotych) podwyższoną o kwotę podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonej B. D. w dwóch instancjach;
4. zwalnia oskarżoną od zapłaty kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt XKa 120/13

UZASADNIENIE

B. D. została oskarżona o to, że w bliżej nieustalonym okresie od 30.06.2000 r., do 10.11.2000 r. w R. gmina S. woj. (...) prowadząc działalność gospodarczą - Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) w ramach umowy dzierżawy: agencyjnej stacji paliw dokonała przywłaszczenia pieniędzy pochodzących z utargu za sprzedane paliwo w kwocie 53.766,71 zł. oraz przywłaszczenia paliwa na kwotę 27.434,30 zł. na szkodę (...) sp.z.o.o. tj. o czyn z art. 284§2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 31 października 2012 r. w sprawie o sygn. akt V K 710/05 B. D. została uznana za winną tego, że w bliżej nieustalonym okresie od 30.06.2000 r., do 10.11.2000 r. w R. gmina S. woj. (...) prowadząc działalność gospodarczą - Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...)

w ramach umowy dzierżawy: agencyjnej stacji paliw dokonała przywłaszczenia pieniędzy pochodzących z utargu za sprzedane paliwo w kwocie 53.766,68 zł. oraz przywłaszczenia paliwa na kwotę 13.620,57 zł. na szkodę (...) sp.z.o.o. co stanowi występki z art. 284§2 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 284§2 k.k. Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonej karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 69§1 k.k. i art. 70§1 pkt 1 k.k. wymierzoną oskarżonej karę pozbawienia wolności Sąd Rejonowy warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby; na podstawie art. 33§2 k.k. Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonej karę grzywny 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Sąd Rejonowy zwolnił oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych w całości.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył obrońca oskarżonej oraz oskarżona osobiście.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości na korzyść oskarżonej. Wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że zgromadzone w sprawie dowody uzasadniają przyjęcie, że to właśnie oskarżona dokonała przywłaszczenia pieniędzy i przywłaszczenia paliwa na szkodę pokrzywdzonej spółki;
2. bezzasadne nieprzyznanie obrońcy z urzędu kosztów nieopłaconej nawet w części pomocy prawnej za obronę przed Sądem Rejonowym pomimo złożenia stosownego wniosku.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za obronę z urzędu przez Sądem Rejonowym

W osobistej apelacji oskarżona B. D. także zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w całości. Wyrokowi zarzuciła nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej jak i nieuwzględnienie w całości opinii powołanych biegłych sądowych. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żadna z apelacji tj. ani apelacja obrońcy, ani osobista apelacja oskarżonej nie okazały się na tyle skuteczne, aby doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania bądź do uniewinnienia B. D. od popełnienia przypisanego jej czynu. Dokonując natomiast kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy - na podstawie art. 447§1 k.p.k. - uznając apelację co do winy za zwróconą przeciwko całości wyroku złagodził orzeczoną wobec oskarżonej karę zasadniczą pozbawienia wolności z roku i ośmiu miesięcy - do roku pozbawienia wolności; oraz orzekł krótszy okres warunkowego zawieszenia wykonania tej kary - na 2 lata próby.

Sąd Okręgowy uwzględnił też wniosek obrońcy z urzędu oskarżonej B. D. o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej przez obrońcę z urzędu.

Rozpoznając złożone w sprawie apelacje Sąd Okręgowy zważył, iż Sąd I instancji postępowanie dowodowe przeprowadził co do zasady w sposób prawidłowy, nie popełnił żadnych uchybień wskazanych w treści art. 439§1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., które skutkowałyby uchyleniem zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granicy zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów. Uzasadnienie wyroku także zostało sporządzone na tyle poprawnie, że pozwala na odtworzenie toku rozumowania Sądu I instancji.

Przechodząc natomiast do zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy, który w uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego wskazał iż, w jego ocenie, zgromadzone w sprawie dowody

nie dają podstaw do przyjęcia że to właśnie oskarżona dokonała zarzucanego jej i przypisanego czynu z art. 284§2 k.k., gdzie - zdaniem skarżącego - żaden dowód nie wskazuje na sprawstwo B. D. - stwierdzić należy, iż nie jest to zarzut trafny.

Otóż Sąd Rejonowy ustalił sprawstwo i winę oskarżonej B. D. na podstawie zgromadzonych w sprawie i prawidłowo ocenionych dowodów oraz na podstawie wiedzy i zasad doświadczenia życiowego. Niewątpliwe w sprawie jest, iż w maju 2000 r. pomiędzy (...) sp. z.o.o. kierowaną przez Z. M. i B. D. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe została zawarta umowa dzierżawy stacji paliw położonej w miejscowości R. (...) gmina S. woj. (...). To właśnie B. D. zobowiązana była do przekazywania utargów na rzecz spółki (...) i to właśnie B. D. była osobą ponoszącą ewentualną odpowiedzialność za ubytki paliwa. Faktem jest, iż żaden świadek w toku postępowania nie podał, aby widział, jak oskarżona B. D. dokonuje przywłaszczenia pieniędzy pochodzących z utargu oraz nie widział jak oskarżona z pominięciem dystrybutora z paliwem opróżniałaby zbiorniki z paliwem na stacji benzynowej. Jednak na fakt, iż dokonała tego właśnie B. D. jednoznacznie wskazują doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania. Zważyć należy, iż umowa o dzierżawę stacji paliw została zawarta w maju 2000 r.; miała ona obowiązywać rok. Początkowo współpraca pomiędzy stronami umowy układała się dobrze, jednak po pewnym czasie oskarżona zaczęła zalegać z płatnościami. Z. M. niezwłocznie zareagowała na taką sytuację kilkukrotnie żądając dokonania wpłaty zaległości, a kiedy to nie przyniosło rezultatu rozwiązała umowę w dniu 10 listopada 2000 r. a zatem znacznie przed terminem jej upływu. Działanie podjęte przez Z. M., a zatem przedterminowe rozwiązanie umowy łączącej strony, kategoryczne żądanie zwrotu pieniędzy, odebranie oskarżonej przedmiotu dzierżawy - w zestawieniu z opinią biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, który niedobór przekazanych przez oskarżoną pieniędzy za sprzedane, a zatem powierzone jej paliwo, ustalił na kwotę 53,766,68 zł. jednoznacznie wskazują że do przywłaszczenia takiej właśnie kwoty przez oskarżoną doszło. Faktem jest, iż składając wyjaśnienia oskarżona podkreślała, iż pieniądze pokrzywdzonej przekazywały trzy osoby; niemniej jednak to oskarżona była odpowiedzialna za rzeczywiste ich dostarczenie spółce (...). Przywłaszczona kwota jest sumą znaczną - doświadczenie życiowe wskazuje na to, iż w sytuacji, w której wręczone przez oskarżoną pieniądze osobie trzeciej celem ich przekazania spółce (...) nie dotarłyby do pokrzywdzonego - B. D. podjęłaby czynności

zmierzające do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji i odzyskania pieniędzy wręczonych, a nie przekazanych spółce (...). Oskarżona takich czynności nie podjęła; doświadczenie życiowe wskazuje zatem na to, iż to właśnie ona nie przekazała utargu spółce (...) i dlatego pomimo żądań Z. M. nie podjęła żadnych działań celem ustalenia co stało się z rzekomo przekazanymi pieniędzmi. Ponadto, oskarżona sama wskazała, że przekazując osobom trzecim pieniądze celem dokonania ich wpłaty w banku - otrzymywała potwierdzenia wpłat (k. 820). Tym bardziej te wyjaśnienia oskarżonej wskazują na to, iż wskazana kwota 53 766,68 zł. (ustalona nie tylko w oparciu o zeznania Z. M., ale i wyliczona przez biegłego ds. rachunkowości) została przez B. D. przywłaszczona.

W zakresie brakującego paliwa w zbiornikach stacji paliw w R. sytuacja przedstawia się podobnie. Zgodnie z wiarygodną i niekwestionowaną przez obrońcę opinią biegłego sądowego specjalizującego się w problematyce składowania, przechowywania, przewożenia i przeprowadzania pomiarów paliwa - ilość brakującego paliwa stanowiąca tzw. brak zawiniony (tj. tak duża ilość ubytków paliwa, że nie może być ona uznana, za ubytki związane z parowaniem, przelewaniem, czy brakiem precyzji pomiarów) w sumie została wyliczona na kwotę 13 620,57 zł. Zakładając hipotetycznie, że przywłaszczenia paliwa nie dokonała oskarżona - także i w tym przypadku B. D. podjęłaby kroki zmierzające do wyjaśnienia zaistniałych ubytków. Stacja paliw była czynna całą dobę; w roku trwania umowy dzierżawy nie zgłaszano wypompowania paliwa przez osoby trzecie. Tak znaczy ubytek paliwa nie mógł być spowodowany parowaniem paliwa, jego przelewaniem, czy brakiem precyzji urządzeń pomiarowych. Stwierdziwszy wypompowanie paliwa przez osoby trzecie oskarżona z całą pewnością podjęłaby kroki zmierzające do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji: zawiadomiłaby Policję żądając wszczęcia dochodzenia. Brak takich czynności świadczy o tym, iż to właśnie oskarżona dokonała przywłaszczenia paliwa na szkodę spółki (...).

Kolejny zarzut skarżącego, iż w sprawie doszło do automatycznego przeniesienia odpowiedzialności cywilnej na karną także nie jest słuszny. Wbrew twierdzeniom skarżącego w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy poczynił samodzielne ustalenia, oparte na szeroko zgromadzonym materiale dowodowym ocenionym swobodnie, zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. - w oparciu o zasady wiedzy i doświadczenia życiowego i ustalił, iż oskarżona popełniła występki przywłaszczenia kwoty 53 766,68 zł. pochodzącej z utargu za sprzedane paliwo i paliwa za kwotę 13 620,57 zł. przekazanego jej do

sprzedaży; nie ma tu zarzucanego automatyzmu przeniesienia takiej odpowiedzialności z zakresu prawa cywilnego na grunt

praw karnego. Oskarżona działaniem swoim wypełniał przesłanki wskazane w występkę penalizowanym w art. 284§2 k.k. i za czyn ten została skazana niezależnie od swojej ewentualnej odpowiedzialności na gruncie prawa cywilnego. Okoliczność, iż kontrahent ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną nie wyklucza oczywiście odpowiedzialności karnej. Te dwie podstawy odpowiedzialności są od siebie niezależne. Zgodnie z treścią art. 2§1 pkt 1 k.p.k. - celem postępowania karnego jest to, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. Sytuacje, w których osoba prowadząca działalność gospodarczą ponosi zarówno odpowiedzialność cywilną (np. za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania bądź za tzw. delict) i jednocześnie odpowiedzialność za popełniony czyn zabroniony bynajmniej nie jest rzadka. Nie przesądzając na tym etapie postępowania odpowiedzialności B. D. za inne okoliczności i w oparciu o inne podstawy prawne niż tylko za czyn będący przedmiotem osądu - zważyć należy, iż zupełnie niezależnie od ewentualnych (rzeczywistych bądź hipotetycznych) podstaw odpowiedzialności wynikających z innych dziedzin prawa - zasadne jest, aby oskarżona poniosła także odpowiedzialność karną za popełniony występki z art. 284§2 k.k.

Nie jest także słuszny zarzut, jakoby Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy (dowolny) dokonał oceny zeznań świadka Z. M.. Nawet skarżący nie wskazał na czym miałyby polegać dowolność oceny zeznań tego świadka przez Sąd I instancji. Z samego twierdzenia, iż pokrzywdzona wniosła o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, w sytuacji, w której -zdaniem obrońcy - do naprawienia szkody doszło wskutek zaspokojenia roszczeń poprzez wykorzystanie zabezpieczenia danego przez oskarżoną przy zawieraniu umowy - bynajmniej nie wynika, aby zeznania tego świadka zostały przez Sąd Rejonowy ocenione nieprawidłowo. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał, na jakich oparł się dowodach i dlaczego dowody te uznał za wiarygodne; argumentacji z uzasadniania wyroku Sądu meriti nie ma potrzeby tu powtarzać. Podkreślić natomiast należy, iż nie tylko zeznania Z. M. stanowiły podstawy ustaleń stanu faktycznego, ale także zeznania innych świadków i 2 opinie biegłych. Materiał dowodowy został oceniony prawidłowo, swobodnie -nie dowolnie; ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji co do zasady są prawidłowe. Sąd Okręgowy zmienił natomiast czasokres czynu przypisanego oskarżonej. W tym zakresie Sąd I instancji nie dokonał ustaleń nazbyt precyzyjnie. Zarówno z wyjaśnień oskarżonej B. D. jaki i z zeznań Z. M., a nawet po części z opinii biegłego ds. rachunkowości wynika, iż początkowo współpraca pomiędzy oskarżoną i spółką

reprezentowaną przez Z. M. przebiegała prawidłowo. Pieniądze z utargu były przekazywane na bieżąco, nie stwierdzono braków paliwa. Nieprawidłowości w rozliczeniach zaczęły się pojawiać dopiero w miesiącu sierpniu 2000 r. Dlatego w tym zakresie należało dokonać zmiany i Sąd Okręgowy dokonał zatem doprecyzowania daty czynu przypisanego i uznał, iż przestępstwo przywłaszczenia powierzonych mienia miało miejsce nie wcześniej niż od dnia 1 sierpnia 2000 r., do dnia 10 listopada 2000 r.

Słuszne natomiast było żądanie obrońcy o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu. Sąd Rejonowy zapewne omyłkowo nie przyznał obrońcy oskarżonej należnego mu wynagrodzenia. Kwotę wynagrodzenia dla obrońcy Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o obowiązujące w tym zakresie przepisy §14 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Przechodząc do analizy zarzutów środka odwoławczego złożonego osobiście przez oskarżoną zważyć należy, iż także ta apelacja nie może doprowadzić do uniewinnienia oskarżonej, ani do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W zakresie pierwszego zarzutu skarżącej wskazanego w petitum apelacji, czyli zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia, zdaniem skarżącej wszystkich okoliczności korzystnych dla oskarżonej oraz na nieuwzględnieniu w całości opinii biegłych- zważyć należy, iż nie są to zarzuty trafne. W ocenie Sądu Okręgowego - Sąd I instancji rozpoznając przedmiotową sprawę uwzględnił wszystkie okoliczności zdarzenia, a zatem także te przemawiające na korzyść B. D.. Sąd Rejonowy dokonał natomiast odmiennej ich oceny, niż oczekiwaliby tego oskarżona. Również opinie biegłych

stanowiły podstawy ustaleń stanu faktycznego; zważyć należy, iż skarżąca nie doprecyzowała dlaczego, w jej ocenie, Sąd nie uwzględnił opinii biegłych w całości w sposób korzystny dla oskarżonej.

W zakresie zarzutów skarżącej wskazanych w uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego, a dotyczącego w pierwszej kolejności czasu przypisanego oskarżonej występku - zważyć należy, iż w tym zakresie Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu I instancji uznając, iż czyn z art. 284§2 k.k. oskarżona popełniła w okresie od dnia 1 sierpnia 2000 r., do dnia 10 listopada 2000 r. Rozważania w tym zakresie zostały zawarte we wcześniejszej części uzasadnienia.

Kolejny zarzut apelacji oskarżonej - jakoby stosunki pomiędzy B. D. a Spółką (...) kierowaną przez Z. M. uległy pogorszeniu w momencie dostarczenia na dzierżawioną stację paliwa złej jakości - nie jest też trafny o tyle, że nie skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia. Nie tylko z zeznań świadka Z. M., ale także z opinii biegłego ds. rachunkowości oraz biegłego sądowego specjalizującego się w problematyce składowania, przechowywania, przewożenia i przeprowadzania pomiarów paliwa wynika niedobór paliwa i brak kwoty ponad 53 000 zł. w rozliczeniach między kontrahentami. To czy na stację paliw w R. było dostarczane prawidłowej jakości paliwo czy też paliwo o zaniżonych parametrach - nie było przedmiotem ustaleń w niniejszym postępowaniu, natomiast zgodnie z zeznaniami świadka Z. M. (a także wyjaśnieniami oskarżonej) - paliwo o zaniżonych parametrach zostało ostatecznie wypompowane ze zbiorników. Ponadto, zważyć należy, iż analiza próbek paliwa ewentualnie przekazanych przez skarżącą do analizy miała miejsce w dniu 29 października 2000 r. Natomiast Z. M. już wcześniej w miesiącu październiku żądała kategorycznych rozliczeń z zaległości finansowych oskarżonej wobec kierowanej przez nią spółki (co znajduje potwierdzenie nie tylko w zeznaniach Z. M., ale i w kierowanych do oskarżonej przez kierującą spółką (...) pismach np. k. 918 z dnia 23 października 2000 r.). Ponadto kolejne badanie jakości paliwa na stacji paliw w R. miało miejsce dnia 2 listopada 2000 r. {k 851 i n.) i wówczas wykazano właściwą jakość paliwa. Zarzut, iż Sąd Rejonowy nie odniósł się do tego dlaczego paliwo zostało na polecenie Z. M. wypompowane z dystrybutora i wywiezione w nieznanie oskarżonej miejsce nie jest trafny o tyle, że oskarżona nie została obciążona opłatami za to paliwo. Natomiast uznać należy, że skoro paliwo w danym dystrybutorze nie spełniało norm (zaistnienia jednorazowo takiej sytuacji nie zaprzecza świadek Z. M.) - to usunięci takiego paliwa ze stacji benzynowej nie jest naganne.

Zarzut nieprzesłuchania przez Sąd I instancji kierowców dostarczających paliwo do stacji paliw w R. także nie jest wystarczający do uchylecia zaskarżonego orzeczenia; oskarżona w złożonym środku odwoławczym nie sprecyzowała na jakie okoliczności świadkowie mieliby być przesłuchani. Pismo skierowane przez oskarżoną do Prokuratury Rejonowej w Garwolinie, a załączone do akt sprawy oraz do złożonej apelacji jako jej załącznik (k. 1316-1318) - także nie ma bezpośredniego znaczenia dla znamion przypisanego oskarżonej występku; nie ma też znaczenia dla jej sprawstwa i winy.

Nie są także trafne zarzuty skarżącej dotyczące zagadnień cywilnoprawnych co do zawartej pomiędzy stronami umowy dzierżawy przedmiotowej stacji w zakresie w jakim B. D. podniosła brak precyzyjnych ustaleń co „odwożenia wpłat z utargów do banku w W.” - skoro należne spółce (...) pieniądze w kwocie przekraczającej 53 000 zł. w ogóle nie zostały spółce przekazane. Także bez jakiegokolwiek znaczenia dla bytu przypisanego oskarżonej występku ma brak ewentualnej zgody spółki (...) na oddanie przedmiotowej stacji przez spółkę (...) w dzierżawę. Są to okoliczności zupełnie bez istotnego wpływu na byt przypisanego oskarżonej występku.

Również nie ma pierwszorzędного znaczenia dla bytu przypisanego oskarżonej czynu ewentualna prawidłowość bądź jej brak w późniejszych rozliczeniach cywilnoprawnych stron umowy tj. rozliczeń wynikających z udzielonych przez oskarżoną kaucji i zabezpieczeń. Jeżeli na tym etapie doszło do nieprawidłowości - to powinny być one przedmiotem odrębnego postępowania wyjaśniającego.

Faktem jest, iż oskarżona nie podpisała protokołu zdawczo-odbiorczego stacji paliw w R. w dniu 10 listopada 2000 r., niemniej jednak z samego faktu, że oskarżona, która niewątpliwie w dniu 10 listopada 2000 r. była skonfliktowana z kierującą spółką (...)Z. M. nie podpisała protokołu zdawczo-odbiorczego nie wynika, iż czyn jej przypisany w rzeczywistości nie miał miejsca. Zważyć należy, iż w tym dniu oskarżona była na przejmowanej stacji paliw w R., wezwana została także Policja; B. D. miała zatem możliwość uczestniczenia w przeprowadzanych czynnościach.

Odnośnie zarzutu podniesionego przez oskarżoną iż Sąd I instancji nie odniósł się do „wybialkowanych” cyfr w dokumentach wpłat na rzecz Spółki (...) oraz do różnic w kwotach wskazanych w dokumentacji rozliczeń pomiędzy kontrahentami - to zważyć należy, iż dokonując ustaleń w zakresie Sąd Rejonowy oparł się w głównej mierze na opinii biegłego ds. rachunkowości. Opinia ta została oceniona przez Sąd Rejonowy jako wartościowy materiał dowodowy - stanowiący podstawy ustaleń stanu faktycznego. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (**k. 1297**) wskazał dlaczego dowód ten uznał za materiał dowodowy wartościowy stanowiący podstawy ustaleń stanu faktycznego. Do tej prawidłowo dokonanej oceny tego dowodu przez Sąd I instancji dodać należy, iż biegły w opinii pisemnej (także i ustnej) szczegółowo podał na jakich dokumentach oparł swoje wyliczenia; podał, których dokumentów i dlaczego nie uznał za materiał dowodowy

stanowiący podstawy jego wyliczeń i stanowisko swoje w tym zakresie uzasadnił. Opinia tego biegłego jest logiczna, jasna; a przede wszystkim uwzględnia sytuację najkorzystniejszą dla oskarżonej. Także w ocenie Sądu Okręgowego jest to dowód wartościowy i słusznie stanowiący podstawy zasadnych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Nie jest trafny i nie może skutkować umorzeniem postępowania także i ten zarzut, iż „prokuratura tak Rejonowa jak i Okręgowa umarzała postępowanie”. Faktem jest, iż Prokurator kilkakrotnie umarzał postępowanie przygotowawcze (k.90, 251, 665); niemniej jednak postanowienia te zawsze były skutecznie zaskarżane i uchylane przez uprawniony do tego organ. Także załączone przez oskarżoną do apelacji jako załącznik postanowienie o umorzeniu postępowania z dnia 12 października 2004 r., zostało skutecznie zaskarżone przez pokrzywdzoną spółkę i uchylone przez Prokurator nadzrędnego (k. 678 i n.). Postępowanie przygotowawcze w przedmiotowej sprawie nie zostało zatem skutecznie umorzone; zostało zakończone wniesieniem do sądu w dniu 30 marca 2005 r., aktu oskarżenia przeciwko B. D..

Dokonując powyższych rozważań Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż także osobista apelacja oskarżonej nie może skutkować ani jej uniewinnieniem, ani uchyceniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Żaden bowiem z podniesionych przez B. D. zarzutów nie jest trafny na tyle, aby należało rozstrzygnąć zgodnie z żądaniem skarżącej.

Niemniej jednak - jak już wskazano powyżej - apelację co do winy należy uznać za zwróconą przeciwko całości wyroku, a zatem należy taką apelację uznać za apelację także co do kary. Dokonując rozważań w zakresie wymierzonej oskarżonej B. D. kary, Sąd Okręgowy uznał wymierzoną karę roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności za karę rażąco surową i w tym zakresie - na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżony wyrok zmienił. W ocenie Sądu Okręgowego kara zasadnicza roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat jest wystarczającą reakcją prawnokarną za przypisany oskarżonej występki. Sąd Rejonowy wymierzając karę nie dostrzegł wszystkich okoliczności, które na wymiar kary wpływają łagodząco. Trzeba pamiętać, iż wymierzając karę baczycy należy, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, należy także uwzględniać cele zapobiegawcze i wychowawcze kary. Otóż mając na uwadze głównie te elementy stwierdzić należy, iż wymierzona kara roku pozbawienia wolności będzie wystarczająca. Oskarżona ma obecnie 68 lat, aczkolwiek była już w

przeszłości karana - to jej zawinienie w przedmiotowej sprawie nie jest na tyle duże, aby zasadnym i celowym było wymierzanie jej kary surowszej. Ponadto - od zdarzenia upłynęło ponad 12 lat; aczkolwiek sama odległość czasowa od zdarzenia do czasu wymierzenia kary nie może samoistnie mieć znaczenia dla samej jej surowości, to ważąc jej wymiar należy mieć też na uwadze, iż już sam proces karny trwający w tej sprawie wobec oskarżonej ponad 10 lat był dla niej znaczną dolegliwością. Ponadto - prognoza kryminologiczna co do oskarżonej jest pozytywna. W cenie Sądu Okręgowego jest mało prawdopodobne, aby B. D. - jak już wskazano - osoba obecnie (...), powróciła na drogę przestępstwa; warunkowe zawieszenie wykonania kary na 2-letni okres próby jest zupełnie wystarczające.

Natomiast wymierzona oskarżonej przez Sąd I instancji grzywna jest karą w pełni słuszną; także ta kara - obok kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania - dodatkowo wzmocni u oskarżonej szacunek do obowiązującego porządku prawnego; a w zakresie prewencji generalnej nie wywoła mylnego wrażenia o swoistej małej dolegliwości orzeczonej jedynie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Tak ukształtowana kara, w ocenie Sądu Okręgowego, spełni cele zarówno w zakresie prewencji generalnej jak i indywidualnej.

Niezależnie od złożonych apelacji wskazać należy, iż Sąd Rejonowy popełnił uchybienie przy redakcji zarówno opisu czynu przypisanego oskarżonej jak i dokonując jego kwalifikacji prawnej. Czyn z art. 284§2 k.k. nie jest czynem o charakterze trwałym. Dostrzegając to uchybienie Sądu Rejonowego - Sąd Okręgowy nie dokonywał jego korekty z uwagi na kierunek apelacji złożonej przez oskarżoną i jej obrońcę, a zatem apelacji złożonych jedynie na korzyść osoby oskarżonej.

Sąd Okręgowy nie obciążał oskarżonej kosztami procesu uznając za celowe przejęcie ich na Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze - Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.